



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1498 (3/2026) | 12.01.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Szczepan Czarnecki

Restart w relacjach Republiki Czeskiej i Słowacji

Wizyta premiera Republiki Czeskiej Andreja Babiša w Bratysławie 8 stycznia 2026 r. zainicjowała zwrot w dwustronnych relacjach czesko-słowackich, które w ostatnich latach uległy wyraźnemu osłabieniu w wyniku odmiennych stanowisk rządów obu państw wobec agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. W ramach swojej pierwszej wizyty zagranicznej premier Republiki Czeskiej odbył spotkania z prezydentem Republiki Słowackiej – Peterem Pellegrinim, przewodniczącym słowackiej Rady Narodowej – Richardem Rašim oraz premierem – Robertem Fico. Kluczową decyzją podjętą przez obu premierów było przywrócenie wspólnych posiedzeń rządów obu państw, zawieszonych w 2024 r. przez gabinet byłego premiera Czech – Petra Fiali. Oprócz wznowienia tego kanału konsultacyjnego zapowiedziano także intensyfikację współpracy regionalnej w ramach Trójkąta Sławkowskiego oraz Grupy Wyszehradzkiej, a na poziomie dwustronnym – ściślejszą koordynację w sprawach europejskich, energetycznych i gospodarczych.

Wizyta premiera Republiki Czeskiej na Słowacji przyniosła kluczowe decyzje dotyczące reaktywacji przerwanych w ostatnich latach formatów współpracy dwustronnej. Premierzy obu państw ogłosili wznowienie wspólnych posiedzeń rządów Republiki Czeskiej i Słowacji, które zostały zawieszone w 2024 r. w związku z odmiennością stanowisk obu ówczesnych rządów wobec agresji Rosji na Ukrainę. Pierwsze posiedzenie obu rządów zaplanowano na 31 marca br. w Republice Czeskiej. Przywrócenie współpracy na tej płaszczyźnie ma umożliwić obu państwom koordynację stanowisk w sprawach europejskich, energetycznych i gospodarczych oraz odbudować tradycyjny kanał konsultacyjny między Pragą a Bratysławą. Decyzję premierów wsparł prezydent Słowacji Peter Pellegrini, który określił przywrócenie wspólnych rządowych posiedzeń jako impuls do „restartu” stosunków czesko-słowackich.

Istotną część rozmów premierów obu państw zajęły kwestie energetyczne i polityka klimatyczna UE. Obie strony wskazywały na rosnące koszty energii jako kluczowe wyzwanie dla konkurencyjności europejskiej gospodarki oraz obszar wymagający ścisłej koordynacji, współpracy i wspólnoty stanowisk. Robert Fico sygnalizował potrzebę czasowego zawieszenia mechanizmu EU ETS, z kolei Andrej Babiš krytykował rozszerzenie systemu o ETS2, które – jego zdaniem – obciąży gospodarstwa domowe i małe przedsiębiorstwa oraz przyspieszy relokację firm poza UE. W tym kontekście premierzy podkreślali konieczność wspólnego przeciwstawienia się temu, co premier Słowacji określił mianem „zielonego szaleństwa” UE, oraz podjęcia starań na forum Unii Europejskiej o zniesienie tego mechanizmu.

Powrót czesko-słowackiej współpracy przywrócił również temat przyszłości formatów regionalnych w Europie Środkowej. Oba rządy sygnalizowały potrzebę intensyfikacji współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, choć jak podkreślił premier Czech – format pozostaje osłabiony wskutek obecnych napięć w relacjach polsko-węgierskich i odmiennych stanowisk wobec Rosji i rosyjskiej agresji na Ukrainę. Równocześnie premier Republiki Czeskiej zadeklarował gotowość do konsultacji z Polską i budowania współpracy przede wszystkim wokół agendy EU. Poza współpracą w ramach V4, premier Słowacji podkreślał dodatkowo znaczenie i potrzebę współpracy w formacie sławkowskim.

Wnioski

Przywrócenie międzyrządowych konsultacji czesko-słowackich wywołało dyskusję na temat kierunku polityki zagranicznej Republiki Czeskiej oraz konsekwencji dla współpracy regionalnej w Europie Środkowej. Opozycja parlamentarna w Republice Czeskiej interpretuje odnowienie relacji czesko-słowackich jako potencjalną zmianę



orientacji geopolitycznej na rzecz bliższej współpracy z rządami o bardziej sceptycznym stanowisku wobec wsparcia dla Ukrainy oraz o większej woli utrzymania kontaktów z Rosją. Tym samym zwraca uwagę na ryzyko „wschodniego zwrotu” w polityce zagranicznej Czech oraz tworzenia bloku współpracy z udziałem Słowacji i Węgier, co osłabi dotychczasową pozycję państwa w UE i NATO.

Kluczowy kontekst czesko-słowackiego sporu stanowiły dotychczas różnice w podejściu do wojny rosyjsko-ukraińskiej. Premier Słowacji długotrwale deklaruje ograniczenie zaangażowania Słowacji w ten konflikt, odrzucając możliwość dostaw broni dla Ukrainy. Narracja ta opiera się na założeniu, że tego rodzaju wsparcie jedynie przedłuża wojnę, generuje koszty i przynosi wiele ofiar po obu stronach. Premier Andrej Babiš przyjął stanowisko pośrednie względem byłego rządu Czech i obecnej władzy na Słowacji, zapowiadając utrzymanie czeskiej inicjatywy amunicyjnej, lecz w wariantcie bez finansowego obciążenia budżetu państwa. Biorąc pod uwagę wcześniejsze deklaracje wyborcze o jej likwidacji, świadczy to o częściowej korekcie stanowiska. W rezultacie czesko-słowackie zbliżenie nie usuwa, lecz uwidacznia kluczowy problem: brak wspólnej definicji interesu bezpieczeństwa w regionie po 2022 r., w szczególności gdy dla Słowacji priorytetem pozostają minimalizacja kosztów wojny oraz deeskalacyjna retoryka rządu. Te różnice rzutują na przyszłość formatów regionalnych oraz na strukturalne pozycjonowanie Europy Środkowej w ramach szerszych sporów o kierunek polityki bezpieczeństwa i integracji europejskiej.